

Tym razem postanowiłem zaprosić Państwa na spacer po leczniczej Rabce. Na początek zajrzyjmy do dwóch dużych instytucji, z których jednej właścicielem jest Urząd Marszałkowski w Katowicach, a druga jest oddziałem Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie.

Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe, kiedyś największe sanatorium dziecięce w Europie, dzisiaj musi borykać się z problemem utrzymania olbrzymiego budynku. I raczej sanatorium im. Szebesty nie ma żadnej możliwości na zmianę tego stanu rzeczy (rozmowa z prezesem ŚĆ-U w drugiej części spaceru, na str. 7). Z kolei problemem Instytutu były kliniki, mieszczące się w niewielkich budynkach, rozlokowane na sporym terenie. Miało to swój niepowtarzalny urok, lecz z praktycznego i finansowego punktu widzenia dalsze utrzymywanie tej sytuacji było nie do przyjęcia. Instytutowi udało się sytuację tę zmienić i 10 maja nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku, który wraz z odremontowanym „Nazaretem”, jest dzisiaj nowoczesnym instytutem naukowo-leczniczym.